

ABC NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Kłeska szkolnictwa

Obok spraw gospodarczych, na plan pierwszy wysuwają się w chwili obecnej sprawy szkolnictwa i oświaty. Przez kilka lat ostatnich opinia publiczna ukolysana wiadomościami i wywiadaniami o dającej świetne rezultaty reformie szkolnej, o wspaniałych perspektywach, jakie otwiera wprowadzenie na szerszą skalę średniego szkolnictwa zawodowego, o niezwykłych postępach w zakresie poziomu podręczników szkolnych — nie poświęcała baczniejszej uwagi temu, co się istotnie na terenie szkolnictwa dzieje. Zrzadka tylko z fachowych czasopism naukowych przenikały na łamy prasy codziennej rozpacze głosy o kłesce szkolnictwa powszechnego.

Tego dopiero roku okazało się, że kłeska ta wypowiada się cyfrą 1.200.000 dzieci, dla których nie ma miejsc w szkołach. Ze potęgą i jej przepełnienie klas w szkołach wiejskich i miejskich, powodujące, iż znaczny odsetek dzieci nie wiele się nauczy i po wyjściu ze szkoły wpadnie znowu w objęcia analfabetyzmu, t. zw. analfabetyzmu powrotnego.

Równocześnie zaczęto się bliżej przyglądać rzekomym sukcesom na terenie szkolnictwa średniego. Ostatnio rozwinęła się sze roko dyskusja na temat podręczników. Te właśnie najbardziej chwalone i „najnowocześniejsze”, opracowywane przez literatów i literatki, a redagowane przez urzędników Ministerstwa Oświaty — są według opinii praktyków — nauczycieli, najmniej odpowiednie. Młodzież ich poprostu nie rozumie.

Reformie szkolnictwa średniego, którego najwyższym stopniem ma być, jak wiadomo, liceum, grozi z powodów budżetowych nie wykonanie, unicestwiająca cały plan. Znosi się na to, że pe dawnemu pozostanie gimnazjum, tyle tylko, że z inną numeracją klas.

Z terenu szkolnictwa wyższego również wiadomości niepokojące. Wyższe opłaty uniemożliwiają dostęp do wyższych uczelni niezamożnej młodzieży, przekreślają postulat demokratyzacji wyższego wykształcenia. Statystyki z ostatniego roku wykazują gwałtowny spadek dopływu do uniwersytetu synów chłopskich.

Kłeska szkolnictwa naszego zaczyna być coraz powszechniej rozumiana. Cóż z tego, gdy na zaradzenie zły trzeba przedewszystkiem znacznie podwyższyć budżet oświatowy państwa, a właśnie jesteśmy w okresie redukowania wszystkich budżetów i oszczędności. Podczas dyskusji nad budżetem w komisji sejmowej jeden z posłów postawił wniosek o zmniejszenie budżetów wszystkich innych działów, z wyjątkiem wojny, i przekazanie uzyskanej w ten sposób sumy na budżet oświatowy. W praktyce przy głosowaniu poszczególnych budżetów ministerjalnych, jak dotąd, ani jeden wniosek, idący w tym kierunku, nie przeszedł. Nie zanosi się więc na żadną poprawę.

W tej sytuacji czas najwyższy uderzyć na alarm: ostatnia już chwila na opracowanie wielkiego planu uratowania szkolnictwa polskiego od grożącej mu kłeski.

Biblioteka Jagiellońska

Ojciec św. proponuje Polsce medjację w wojnie włosko-abisyńskiej

POZNAN, 19. 1. Pod powyższym tytułem dzisiejszy „Dziennik Poznański” donosi:

Citta del Vaticano. Od dłuższego już czasu krąży tutaj pogłoski jakoby Ojciec św. zwrócił się do Polski z prośbą, aby pośredniczyła w Genewie w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, ratując w ten sposób pokój Europy.

Obecnie dowiaduje się korespondent rzymski (AP), że po zawarciu się projektu Laval-Hoare, Papież ponowił swój apel do Polski i w tym celu wyjechał do Warszawy ambasador przy Watykanie Skrzyński, który wraz z bawącym w tym samym czasie w Polsce ablegatem papieskim mieli przedstawić rządowi polskiemu życzenia Ojca św. w tej materii. Ponieważ Polska należy zarówno do Komitetu 18-tu, jak i do Komitetu 13-tu i „pięciu” w Genewie — ma wszelkie szanse wystąpienia z nowym projektem koncyliacyjnym w zatargu włosko-abisyńskim, tembardziej, że Polska nie jest bezpośrednio za-

interesowana w zatargu ani też niema sprawy śródziemnomorskiej, jak Francuzi, Anglicy czy państwa bałkańskie.

Ta pozycja uprzywilejowana Polski i jej i dobre stosunki z Italią sprawiły, że Papież wybrał Polskę a nie żaden inny kraj, jako dobrego pośrednika w rozwiązaniu konfliktu włosko - abisyńskiego, a tem samem i uratowania świata od nowej wielkiej wojny.

W kołach politycznych Watykanu uważa się, że projekt, z którym wystąpiłaby Polska w Genewie różniłby się nieco od projektu Laval — Hoare i poza pewną wymianą terytorjalną dla obu stron za dostęp do morza Abisynji przez włoską Erytreę, otworzyłby pomost do pertraktacji, które głównie przeprowadziłby Angli-

Min. Raczkiewicz będzie mówił we wtorek na komisji budżetowej

Po kilkudniowej przerwie sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem wicemarszałka Byrki przystępuje w bieżącym tygodniu do dalszych prac nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1936-37.

Najbliższe posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 10.30 rano. Porządek dzienny obejmuje obrady nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który referować będzie poseł Zdzisław Stroński. W toku debat zabierać głos również

Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz.

Obrady komisji budżetowej Sejmu trwać będą do trzeciego lutego, poczem uchwalony przez komisję budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

Senacka komisja budżetowa odbędzie swe posiedzenie pod przewodnictwem sen. Everta w dniu 22 stycznia, w środę, potem nastąpi ustalenie terminu prac nad preliminarzem budżetu.

Następnego dnia, t. j. w czwartek, 23-go stycznia komisja przy-

stąpi do merytorycznych prac nad budżetem. Mianowicie w dniu tym rozpatrzony zostanie budżet Prezydenta R. P., który referować będzie sen. Malski. Rozpatrywany będzie następnie budżet Sejmu (referent sen. Gwiżdż) oraz budżet Senatu (referent sen. Macieszyński). Prace komisji budżetowej Senatu potrwać około 2 tygodni.

W przyszłym tygodniu spodziewać się należy plenarnego posiedzenia Sejmu, na którym rozpatrywane byłyby w pierwszym czytaniu rządowe projekty ustaw, które wpłynęły mają niebawem do łaski marszałkowskiej.

Wypadek dramaturga Miłaszewskiego

Wczoraj o g. 11.30 przechodząc przez ul. Nowy Świat uległ tragicznemu wypadkowi znany dramaturg Stanisław Miłaszewski. Chcąc przejść przed jadącym tramwajem poślizgnął się i potrącony został przez przejeżdżające auto prywatne. Nieprzytomnego poetę przewieziono karetką pogotowia do szpitala Św. Rocha, gdzie dyżurny lekarz stwierdził złamanie nogi oraz głębokie rany na głowie.

W godzinach wieczornych dokonano operacji zeszycia ran głowy oraz nastawiono złamaną nogę.

Rumuńska stawiskjada zatacza coraz szersze kręgi

BUKARESZT, 19. 1. (PAT). Władze śledcze zajmują się obecnie wyjaśnieniem nowej afery dewizowej, skutkiem której rumuński bank narodowy poszkodowany został na sumę 100 milionów lei.

Szmuglowaniem dewiz zagranicę zajmowało się towarzystwo „Cagero”, którego właściciel niejaki Edward Gross zbiegł zagranicę i aresztowany został ostatnio w Wiedniu.

W sprawie tej zamieszany jest szereg poważnych przedsiębiorstw przemysłowych. Władze przeprowadziły kilka sensacyjnych aresztowań wśród znanych przemysłowców. Mówi się również, iż w sprawie tej zamieszanych jest kilku znanych polityków.

Władze śledcze w porozumieniu z bankiem narodowym pracują intensywnie nad wyjaśnieniem całej afery.

Już się zaczynają bójki przedwyborcze w Grecji

ATENY, 19. 1. (PAT). Po zebraniu wyborczym grupa Venizelistów udała się przed kawiarnię, w której zbierają się zwykle zwol-

ennicy Kondylisa.

Doszło do zająć, w których wyniku jedna osoba została zabita kulą rewolwerową, kilka osób jest rannych i wiele kontuzjowanych.

Narodowi socjaliści austriaccy Atakują rząd

zarzucając mu zaprzeczanie niepodległości Austrii

BERLIN, 18. 1. (PAT). Cała prasa niemiecka na obszarze Rzeszy ogłasza pod alarmującymi tytułami tekst odezwy austriackich narodowych socjalistów, rozrzuconej wczoraj w setkach tysięcy egzemplarzy po całej Austrii. Odezwa ta atakuje w niezwykle ostrej formie obecny rząd austriacki, oskarżając go, iż

zszedł z legalnej drogi, że trzyma się władzy tylko przemocą oraz dzięki poparciu zewnątrz udrad, iż broni niepodległości austriackiej, podczas gdy w istocie wyrzekł się on już dawno tej niepodległości na rzecz mocarstw obcych, posługujących się Austrią, jako narzędziem polityki antynie mieckiej.

Austriaccy narodowi socjaliści występują dziś przed światem i w imieniu ludu austriackiego żądają prawa wolności i pokoju. Odezwa wysuwa postulaty, jak:

1) przywrócenie stosunków konstytucyjnych w Austrii, 2) zaniechanie polityki represyj wobec uczestników rewolt ludowych z lutego i lipca 1934 r., 3) rozpoznanie wolnego, powszechnego i tajnego głosowania ludowego celem stworzenia rządu opartego na zaufaniu całego ludu austriackiego.

Lekarze stosują tlen królowi Jerzemu V

Tłumy przed pałacem królewskim

LONDYN, 19. 1. (PAT.). Położony niedaleko Sandringham szpital w Kingslynn otrzymał polecenie zarezerwowania dla domu królewskiego zapasu tlenu.

Przez cały wieczór wczorajszego tłumy mieszkańców stolicy przybywały do Sandringham, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia króla. Nieogłoszenie biuletynu w godzinach wieczornych wzbudziło pewne nadzieje.

Przed pałacem windsorskim również gromadziły się tłumy, ko-

mentując ostatnie wiadomości o stanie zdrowia króla Jerzego V-go.

Rada Regencyjna na czas choroby króla

PARYŻ, 19. 1. (PAT). Londyński korespondent „Le Matin” donosi, że według oświadczenia kół międzynarodowych na czas choroby króla Jerzego V-go dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą: królowa, ks. Walji, ks. Jorku, lord kanclerz, arcybiskup Canterbury i premier Baldwin.

Wielki proces teatralny zaczyna się dziś w Sądzie Okręgowym

Dziś o g. 9-ej rano w Sądzie Okręgowym przy ul. Miodowej (sala nr. 2) rozpoczyna się sensacyjny proces wytoczony przez uzierzawczynię Opery warszawskiej p. Korolewicz-Waydową redakcji tygodnika „Prosto z Mostu”. P. Waydowa uczuła się dotkniętą artykułem Romana Wragi p. t. „Tak dalej być nie może”, zamieszczonym w „Prosto z Mostu”, a poddającym bardzo ostrej krytyce jej działalności jako kierowniczkii Opery. Artykuł ten jest przedmiotem skargi sądowej przeciwko autorowi R. Wradze i redaktorowi tygodnika St. Piaseckiemu.

Obaj oskarżeni, których obronę wnoszą adwokaci: Stanisław Szurlej i Jan Szczerbiński, zgłosili gotowość przeprowadzenia na rozprawie dowodu prawdy na postawione p. Korolewicz-Waydowej zarzuty. Przed sądem przewinie się 28 świadków, zarówno ze strony obrony, jak i ze strony oskarżenia. Zeznawać będą najwybitniejsi przedstawiciele warszawskiego świata muzycznego i artyści Opery.

Proces, który zapewne potrwa parę dni, wywołał w kołach teatralno-muzycznych Warszawy olbrzymie zainteresowanie.

Włosi umacniają pozycję pod Aksum Na południu — pościg trwa

Wojska włoskie nie spotykają się z oporem

Na froncie północnym według urzędowych wiadomości włoskich nie zaszło nic godnego uwagi.

Źródła angielskie donoszą, że wojska włoskie energicznie okopują się na pozycjach przed Aksum, tak, aby przed nadejściem deszczów uczynić je nie do zdobycia. Źródła niemieckie donoszą, że na odcinku Aksum oddziały abisyńskie posuwają się naprzód. Według tychże wiadomości, w prowincji Gera, a także w dolinie rzeki, w odległości 20 km. na północy - zachód od Makalle i w dolinie Sulo, toczyły się zacięte walki.

Na froncie południowym, według urzędowego komunikatu włoskiego, wojska włoskie znajdowały się wczoraj o 200 km. na północy - zachód od Dolo, pościg trwa i nie spotyka się z oporem. Źródła angielskie i francuskie donoszą z Addis - Abeły, że urzędowe komunikaty abisyńskie przeczą wiadomościom o wielkiem zwycięstwie armii włoskiej na froncie południowym. Doniesie-

nie abisyńskie z dnia 13 b. m. mówi o tem, że chcą uniknąć bombardowania bombami gazowemi, wojska abisyńskie opuścili pozycje, rozlokowując się na stanowiskach bardziej zasłoniętych, a przeto nie może być mowy o takiej ilości strat, jakie podają komunikaty włoskie. Źródła angielskie podkreślając całkowitą sprzeczność w doniesieniach włoskich i abisyńskich o froncie południowym, stwierdzają, że ofensywa włoska oddawna przygotowana, o-

siągnęła najwidoczniej swoje zadanie, a mianowicie rozproszyła wojska rasa Desta, które zagrażały lewemu skrzydłu armii gen. Graziani, tamując ruch Włochów naprzód w kierunku Harraru.

Niewątpliwie Abisyńczycy musieli ponieść duże straty w walce w otwartem polu ze zmotoryzowanymi oddziałami włoskimi i niewątpliwie również zajęli teraz nowe pozycje, bardziej osłonięte od możliwości ataków lotniczych,

W Polsce zabrakło desek! Nieuzasadniona zwyczajka cen drzewa

Izby Rzemieślnicze sygnalizują bardzo znaczną zwyczajkę cen za drzewo tarte, która dochodzi do 75 proc. (skok z 70 zł. na 130 zł. za 1 metr sześć.). W końcu roku ubiegłego stan rzeczy pogorszył się do tego stopnia, że stolarze już wogóle nie mogli otrzymywać drzewa. W szczególności daje się odczuwać brak zwykłego drzewa sosnowego pierwszej i drugiej ja-

kości. Położenie zakładów stolarskich z tego powodu jest wręcz rozpaczliwe i o ile nie nastąpi natychmiastowy zwrot na rynku drzewnym, to następstwem będzie: unieruchomienie wielkiej ilości warsztatów, zwolnienie wielkiej ilości czeladników i uczniów i niemożność wywiązania się przedsiębiorców wobec odbiorców.